

# Agnieszka Zielińska

---

## "Toruński pejzaż żydowski", Anna Bieniaszewska, Toruń 2013 : [recenzja]

---

Rocznik Toruński 40, 281-285

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

beneficja czy też pochodzenia społecznego i terytorialnego plebanów toruńskich. Owe zestawienia czynią pracę ciekawszą, przejrzystsza i służą do lepszego zobrazowania otrzymanych wyników. Poza tym autor posłużył się również mapą przedstawiającą topografię sakralną Torunia w pierwszej połowie XV w. Jednakże jakość tej mapy nie jest najlepsza, co uniemożliwia odczytanie legendy.

Otrzymane wyniki badań czynią książkę bardzo interesującą. Dodatkowo dokładne omówienie problemów, z jakimi spotkał się autor, sprawia, iż nakreśliła on pole do dalszych badań, co dodaje pracy dodatkowych walorów i czyni ją godną polecenia.

*Joanna Michalska (Toruń)*

Anna Bieniaszewska, *Toruński pejzaż żydowski*, seria: Biblioteka ToMiTo, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2013, ss. 244.

Książka Anny Bieniaszewskiej *Toruński pejzaż żydowski* wydana została nakładem Wydawnictwa Adam Marszałek w serii Biblioteka ToMiTo w 2013 r. Należy zaznaczyć, iż pozycja ta jest uwieńczeniem dotychczasowych wieloletnich zainteresowań i badań autorki nad społecznością żydowską w Toruniu w minionych wiekach. Anna Bieniaszewska od wielu lat pracuje w Archiwum Państwowym w Toruniu i nieraz już w swoich publikacjach dawała wyraz swojej pasji, jaką są zagadnienia związane z Toruniem, jak również dziejami i genealogią Żydów.

Już okładka wprowadza czytelnika w świat Żydów – umieszczono na niej fotografię rzeźby Zvi Hirscha Kalischera, a jako tło stronę tytułową *Tęsknoty za Syjonem*.

W książce opowiedziane zostały losy Żydów toruńskich począwszy od końca XVIII w., kiedy to Toruń w wyniku drugiego rozbioru Polski znalazł się pod zaborem pruskim aż do zakończenia pierwszej wojny światowej. Autorka podejmuje tu problematykę stosunków polsko-żydowskich, a także zagadnienie antysemityzmu w okresie międzywojennym. Szczególnie zafascynowana jest życiem codziennym Izraelitów, ich funkcjonowaniem w organizmie miejskim wraz z innymi nacjami. Zwraca też szczególną uwagę na postaci ważne dla społeczności żydowskiej.

Książka napisana została na podstawie pokaźnego materiału źródłowego, głównie pochodzącego z zespołu Akta miasta Torunia. Autorka posługiwała

się testamentami, rejestrami stanu cywilnego, aktami notarialnymi, księgami ludnościowymi, aktami meldunkowymi, księgami adresowymi, sądowymi, a nawet anonsami reklamowymi. Anna Bieniaszewska wykorzystowała również plany i rysunki zgromadzone w toruńskim archiwum, a także prasę oraz fotografie. Jak zaznacza, otwarcie w niedalekiej przyszłości Muzeum Historii Żydów Polskich w Warszawie (już w tej chwili działającego), mobilizuje do dalszej pracy nad pogłębianiem wiedzy na temat społeczności żydowskiej w Toruniu. Powiedziałabym nawet, iż mobilizuje do tego również duże zainteresowanie tematyką żydowską nie tylko w Polsce, ale i na świecie.

Książka, choć obudowana jak najbardziej naukowym aparatem, zachęca czytelnika do lektury charakterystycznymi dla pozycji popularnonaukowej czy nawet popularnej tytułami rozdziałów, które z jednej strony są obiecujące, z drugiej zaś niekiedy nieco tajemnicze. Rozdziałów jest w sumie aż czterdzieści, ale są to krótkie, ciekawe opowieści o życiu ludności żydowskiej w Toruniu w ciągu dwóch wieków.

Autorka rozpoczyna swoją opowieść od przybliżenia najważniejszych informacji na temat liczebności Żydów w Toruniu i kolejnych etapów rozwoju gminy żydowskiej. Nie zaniechała również poruszenia kwestii funkcjonowania synagogi jako najważniejszej instytucji związanej z gminą żydowską. W oddzielnym rozdziale zajęła się postacią niezwykle ważną dla toruńskiej społeczności żydowskiej, czyli rabinem Kalischerem, który – choć urodził się w Lesznie – to jednak on i cała jego rodzina związana była silnie przez całe życie z Toruniem. Autorka przedstawia Kalischera jako prekursora syjonizmu, duszpasterza, kaznodzieję, znawcę prawa. Prezentuje również ród Leserów i wywodzącego się z niego pierwszego rabina gminy toruńskiej Hermanna Simona Lesera, który funkcję tę pełnił do swej śmierci w 1847 r. Omawia też spór między konserwatystami a demokratami o rabina w Toruniu w okresie międzywojennym. Poświęca też nieco miejsca cmentarzowi żydowskiemu w Toruniu, a także obrzędowi związanemu ze śmiercią i pogrzebem.

Autorka przybliży czytelnikowi obyczaje żydowskie, między innymi korzystanie z łaźni rytualnej, czyli mykwy, nawiązując przy tym do mykwy toruńskiej. Pochyliła się nad tradycjami związanymi ze ślubem, słusznie zwraca uwagę, iż często przysięgłego męża szukano daleko od Torunia, nawet w innych krajach Europy, współmałżonkowie byli wyznawcami jednej religii, a małżeństwa same w sobie nosiły silne znamiona transakcji finansowych, mających na celu wzmocnienie rodziny w sensie ekonomicznym. Wprowadza w świat jarmarków i targów, które ściągały do Torunia kupców nie tylko z Polski, ale i Europy, podczas których Żydzi handlowali kosztowną żywnością. Ukazuje trudności, jakie władze miały ze ściąganiem podatków od przedsiębiorców ży-

dowskich. Opowiada o prowadzonych przez Żydów biurach wekslowych, bankowych i loteryjnych, a także o tym, iż Żydzi bardzo często byli właścicielami nie tylko sklepów i warsztatów rzemieślniczych, ale także kamienic. Zdarzało się również, iż były one własnością Izraelitów mieszkających w innych miastach.

Anna Bieniaszewska wiele uwagi w swojej książce poświęca miejscu, jakie zajmowali Żydzi w strukturze społeczno-zawodowej Torunia. Wskazuje na silne w tej społeczności tradycje kupieckie, szczegółowo opowiada o sklepach prowadzonych przez Żydów, których szczególnie dużo było branżach konfekcyjnej, obuwniczej i bławatów. Wspomina też o handlarzach futrami, krawcach, a także handlu żelazem, warsztacie prowadzonym przez Żydów, zajmującym się naprawą autodorożek. Omawia szeroko przemiany w ubiorach społeczności żydowskiej w omawianym okresie, zwracając przy tym słuszenie uwagę na normy religijne dotyczące techniki wytwarzania ubrań. Szczegółowo opowiada o galanterii i dodatkach: parasolkach, kapeluszach, paskach, rękawiczkach, a także butach. Przy okazji informacji o żydowskich złotnikach, jubilerach i zegarmistrzach przybliża też trendy modowe w biżuterii. Omawia działalność innych firm żydowskich, np. tartaku, hurtowni szkła, porcelany i fajansu czy też składów towarów kolonialnych, browarów. Uświadamia, iż Żydzi byli też właścicielami fabryk alkoholi, szynków, restauracji, a także sklepów tytoniowych, cukierni. Anna Bieniaszewska nie zapomniała również zasygnalizować, że wśród toruńskich wyznawców judaizmu dużo było ludzi wykształconych, zaliczanych do grupy inteligencji. Przykładem mogą tu być lekarze, dentyści czy aptekarze.

Przy okazji tych wszystkich opowieści autorka wprowadza czytelnika po Toruniu, wskazując nie tylko na konkretne osoby czy rodziny żydowskie, ale także na konkretne miejsca i numery domów. Każdy zainteresowany może więc dzięki temu i dziś spróbować powędrować po naszym mieście i poszukać miejsc związanych niegdyś z Żydami.

Autorka ukazuje też stosunek Żydów do kwestii politycznych w okresie międzywojennym, np. optowanie na rzecz Niemiec po powrocie Torunia do Macierzy, stosunek do rządów Józefa Piłsudskiego, ale również stosunek władz i społeczeństwa toruńskiego do Żydów. Omawia ożywioną działalność polityczną Żydów w Toruniu oraz kulisy zorganizowania w 1925 r. Oddziału Organizacji Syjonistycznej w Polsce, a także Stowarzyszenia Młodzieży Żydowskiej im. Trumpeldora w Polsce, Organizacji Syjonistów-Rewizjonistów „Brith Hazohar” czy organizacji lewicowej młodzieży syjonistycznej „Haszomer Haca'ir”. Autorka przedstawia też sytuację Żydów w wojsku, wskazując na problemy i kontrowersje, które budziło zwalnianie żołnierzy starozakonnych na szabas i inne święta. Sporo miejsca poświęca zagadnieniu antysemity-

zmu w Toruniu w okresie międzywojennym, dając konkretne przykłady propagowania tego zjawiska na łamach lokalnej prasy, poprzez artykuły, wierszyki, ulotki czy też tworzenie organizacji antysemitycznych. Jak zaznacza, antysemityzm szerzono również wśród dzieci i młodzieży w Toruniu. Omawia procesy sądowe przeciwko Żydom toruńskim, które w okresie międzywojennym były zazwyczaj głośnymi sprawami szeroko omawianymi w prasie. Zaznacza też czytelnika z formami, jakie przybierała obrona ludności żydowskiej przed antysemityzmem.

Anna Bieniaszewska przedstawia także sławne osoby ze środowiska żydowskiego, np. Julie Wolftorn – malarkę, jej brata Georga Wolfa – rzeźbiarza i twórcę statuetki toruńskiego flisaka, czy też rodzinę Jacobich – fotografów. Opowiada również o wyjazdach Żydów w interesach do miast Niemiec i Austrii, do Jerozolimy lub w celach leczniczych do Włoch czy Francji, a także o emigracji Żydów z Torunia z przyczyn zarobkowych czy też rodzinnych. Omawia formy rozrywki w okresie międzywojennym, przede wszystkim zwracając uwagę na kino i – jak w wielu innych dziedzinach życia – na przejawy antysemityzmu i bojkot kina żydowskiego. Wspomina o cyrku, imprezach muzycznych, przedstawieniach, kawiarniach, salonach gier, teatrze, widowiskach sportowych. W tych wszystkich formach rozrywki, mimo niechęci innych nacji, Żydzi starali się uczestniczyć, gdyż, jak słusznie zaznacza autorka, ich środowisko w okresie międzywojennym laicyzowało się, a ich tradycje słabły.

Autorka dochodzi wreszcie w swej opowieści do II wojny światowej i przedstawia los Żydów toruńskich w tym okresie. Zwraca uwagę na brutalne wysiedlenie wyznawców judaizmu z miasta i likwidację gminy żydowskiej. Jak zaznacza, po wojnie liczba Żydów w 1947 r. wynosiła 87 osób. Niewielu z nich przeżyło koszmar wojny, podobnie jak w innych miastach polskich.

Na końcu książki zamieszczono bibliografię cytowanych prac, wśród których znajdują się bardzo ważne pióra Magdaleny Niedzielskiej, Zenona Huberta Nowaka, Jana Szilinga, Kazimierza Wajdy czy Mieczysława Wojciechowskiego. Autorów tych uznać można bowiem za pionierów badań nad ludnością żydowską w Toruniu, nad mniejszościami narodowymi, zagadnieniami demograficznymi i społecznymi. W trzech aneksach autorka zamieściła spis rodzin żydowskich mieszkających w 1823 r. w Toruniu, spis wyborców – członków Gminy Kahalnej w Toruniu w 1930 r. oraz genealogię rodziny rabina Zvi Hirscha Kalischerera. Książka zawiera 55 rycin, które zdecydowanie wzbogacają tekst, szkoda jednak, iż na końcu zabrakło ich spisu. Autorka, co ważne, często posługuje się hebrajskim nazewnictwem, dodając polskie tłumaczenie.

Książka wiedzie nas śladami Żydów w Toruniu w okresie ich najsilniejszej w nim obecności, w XIX i na początku XX w. Autorka w bardzo sprawny i interesujący sposób, przy wykorzystaniu metod naukowych, przedstawiła historię toruńskich Żydów. Książka z pewnością nie wyczerpuje tematyki żydowskiej dla naszego miasta, ale jest świetnym kompendium wiedzy na ten temat i, co ważne, z pewnością rozbudzi wyobraźnię młodych czytelników, a zaangażowanych w badania naukowe pobudzi do dalszego odkrywania świata już nieistniejącego.

*Agnieszka Zielińska (Toruń)*

Witold Konopka, *Pobyty prymasa Stefana Wyszyńskiego w Toruniu. Z dziejów Kościoła katolickiego w Polsce po II wojnie światowej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2012, ss. 220.

Niewątpliwie prymas Stefan Wyszyński w powojennych dziejach Kościoła katolickiego w Polsce był najważniejszą postacią obok papieża Jana Pawła II. Długie prymasostwo Stefana Wyszyńskiego przypadło na lata 1948–1981, gdy Polska znalazła się pod rządami komunistów, dążących do zniszczenia lub maksymalnie dużego osłabienia Kościoła. Kolejne ekipy polityczne, Bolesława Bieruta, Władysława Gomułki czy Edwarda Gierka, prowadząc swoje działania wobec Kościoła napotykały przeciwdziałanie, którego jednym z najważniejszych organizatorów (albo symboli, jak w czasie uwięzienia) był prymas Stefan Wyszyński. Z pewnością dla bardzo dużej części Polaków prymas był czołowym autorytetem, postrzeganym bardzo pozytywnie i popieranym. Trudności Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w umacnianiu swojej pozycji były przede wszystkim konsekwencjami aktywności Kościoła. Oczywiście rola Kościoła ujawniła się także w tworzeniu korzystnych warunków dla powstawania opozycji wobec złego systemu politycznego. Nie ma raczej wątpliwości, że wśród kilku źródeł Sierpnia 1980 roku była także ogromna rola Kościoła, którego kształt w PRL był w znacznej części efektem działań prymasa Wyszyńskiego, a w 1978 r. zyskał ogromne wsparcie po wyborze kardynała Karola Wojtyły na papieża. Powyższe uwagi są niezbędne dla wskazania, że podjęty przez Witolda Konopkę temat jest ważny.

Toruń, miasto o poważnej pozycji gospodarczej i naukowej, do 1975 r. był formalnie ośrodkiem powiatowym, ale podobnie jak np. Częstochowa czy Gliwice miał potencjał ekonomiczno-społeczny bardziej zbliżony do średniej